

# Ukraina - jaka ona jest?

Jaka ona jest?

Redakcja „Kalejdoskopu” zaprosiła do rozmowy osoby, które w ostatnich dwóch dekadach miały okazję bywać na Ukrainie, nawiązać kontakty z różnymi środowiskami, poznać życie naszych sąsiadów. Anna i Jacek Lewkowscy, Alicja Woźniak, Damian Kasprzyk i Andrzej Białkowski przez lata zajmowali się inwentaryzacją polskich cmentarzy na Ukrainie, uczestniczyli też w polsko-ukraińskich przedsięwzięciach etnograficznych i antropologicznych. Pytając, jaka jest Ukraina, poprosiliśmy, by podzielili się swoimi obserwacjami, wspomnieniami – subiektywnym z konieczności spojrzeniem i emocjami, które wywołała w nich agresja Rosji.

Liczę na anioły

Z Romanem OPALIŃSKIM rozmawia Piotr GROBLIŃSKI

Romana Opalińskiego poznałem przy okazji jego wystawy w Stacji Nowa Gdynia w Zgierzu w kwietniu 2015 roku. Ten ukraiński artysta pochodzący z Gródka pod Lwowem miał już w dorobku kilka wystaw w Polsce. Z naszym krajem oprócz kontaktów zawodowych łączy go też więzi osobiste – pochodzi z rodziny o polsko-łemkowskich korzeniach, nosi polskie nazwisko. Języka nauczył się sam – z polskich książek. Jego baśniowe obrazy, czerpiące z tradycji ikony, sztuki ludowej i zachodniego malarstwa, tworzą oryginalny, poetycki świat.

Artysta mówi m.in.: „Wiedzieliśmy, że będzie duża wojna. Naród już dawno był do tego psychologicznie przygotowany. Szkoda, że rząd nie za bardzo i że świat to ignorował. Wywiad amerykański uprzedzał i ukraiński wywiad wiedział o wszystkim. Ale Ukraina walczy z Rosją od 2014 r. i ekonomicznie była słaba. Bardzo szkoda, że tej potężnej pomocy, którą dostajemy teraz, nie było wcześniej”.

Ukraina. Narodziny narodu

Mieczysław KUŹMICKI

Mało kto pamięta, a może i wie, że Jerzy Hoffman zrealizował film dokumentalny o takim tytule. Film duży (ok. 3,5 godz.), złożony z czterech części obejmujących historyczne etapy narodzin i rozwoju narodu, a w konsekwencji państwa. Inspiracją dla filmu była książka „Ukraina nie Rosja” – dzieło Leonida Kuczmy, byłego prezydenta Ukrainy. O czym przypominam, bo można też spotkać się z narracją, że Ukraina to po prostu mniej rozwinięta kulturalnie, językowo i cywilizacyjnie część Rosji. Na szczęście to nie nasz punkt widzenia.

*Całość do przeczytania w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu” 4/2022.*